

Katecheza I

Poprzez wspólną historię - ku przyszłości

Ks. dr Marek Studenski

Cele:

- rozwijanie w sercach -młodzieży otwartości na dialog i współpracę z wyznawcami judaizmu
- poznanie historii obecności Żydów na ziemiach polskich przed II wojną światową
- uświadomienie uczniom losu ludności pochodzenia żydowskiego w czasie II wojny światowej i tragedii Holokaustu
- ukazanie dramatu duchownych katolickich - więźniów obozu Auschwitz-Birkenau
- uświadomienie roli wiary i modlitwy w obliczu prześladowań i wynikającego z nich cierpienia
- rozwijanie umiejętności podejmowania refleksji etycznej
- ukazanie pól i perspektyw współczesnego dialogu chrześcijańsko-żydowskiego
- kształtowanie postawy dialogu
- rozwijanie miłości bliźniego i postawy tolerancji

Metody: pogadanka, opowiadanie, praca z tekstem, metody aktywizujące

Formy pracy: zajęcia zbiorowe i praca w grupach

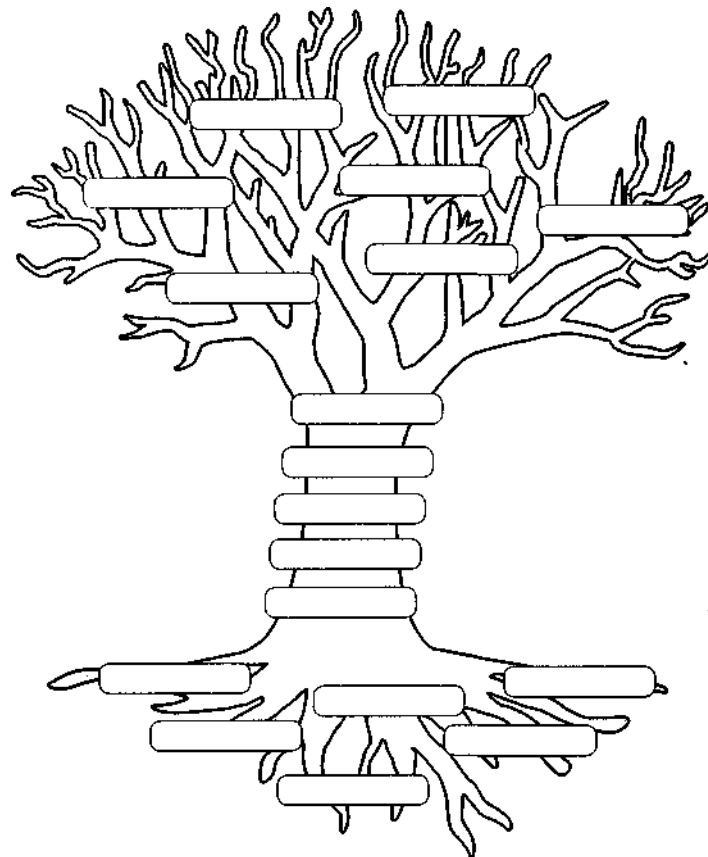
Środki dydaktyczne:

teksty świadectw mieszkańców Oświęcimia sprzed II wojny światowej - Załącznik 1; tekst wypowiedzi T. Wontor-Cichy, adiunkt Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau; fragment tekstu o działalności Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu (www.cdim.pl) - Załącznik 2; tekst świadectwa Z. Gorsona („Nasza Arka” 8/2001) - Załącznik 3; plansze z napisami: „Stoimy na miejscu, na którym o każdym narodzie i o każdym człowieku pragniemy myśleć jak o bracie” - Jan Paweł II, 7 czerwca 1979 r., Auschwitz-Birkenau oraz: „Różne języki naszych modlitw, lecz łyż zawsze takie same” - Abraham Joshua Heschel, „Bóg szukający człowieka”.

1. Wprowadzenie

- Katecheta przytacza świadectwa dotyczące wspólnej historii chrześcijan i Żydów w Polsce przed II wojną światową. Może poprosić o ich odczytanie któregoś z uczniów (Załącznik 1).

- Prowadzący prosi młodzież o zastanowienie się, na podstawie przeczytanego tekstu, na jakich pozytywnych wartościach było oparte współżycie członków wielokulturowego społeczeństwa przedwojennej Polski. Zaznacza jednak, że wzajemne relacje chrześcijan i Żydów, zarówno przed wojną, jak i później, nie były pozbawione cieni. Podawane w czasie lekcji przez młodzież nazwy wartości wpisywane są w schemat drzewa, naszkicowany na tablicy lub umieszczony na specjalnie przygotowanej planszy. Katecheta proponuje uczniom, by podjęli refleksję nad sposobami dochodzenia do podanych wartości - i również wpisuje je w schemat drzewa. W miejscu korzeni wpisywane są wartości stanowiące fundament dialogu i jedności, w pień drzewa - sposoby ich realizacji, w miejscu korony - owoce dialogu.



2. Rozwinięcie

- Katecheta dzieli klasę na grupy. Uczniowie otrzymują tekst wypowiedzi Teresy Wontor-Cichy - adiunkt Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz opis działalności Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu (Załącznik 2).

- Poszczególne grupy mają ustosunkować się do jednego z poniższych pytań

Grupa 1: Jaki był los Żydów i chrześcijan w obozie Auschwitz-Birkenau?

Grupa 2: Jakie pamiątki świadczą o roli religii w życiu więźniów?

Grupa 3: Jak w obozie Auschwitz-Birkenau traktowane było wykonywanie praktyk religijnych?

Grupa 4: Jakie były przejawy wzajemnego wspierania się w wypełnianiu praktyk religijnych więźniów różnych religii?

Grupa 5: Jaką rolę spełnia Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu.

Liderzy grup referują wyniki wspólnej pracy. Każdy z nich wymienia jedną wartość i podaje sposób rozwijania wartości, odkryty podczas prac nad materiałem źródłowym. Są one wpisywane w odpowiednie miejsce na schemacie drzewa.

Uczący w pogadance z młodzieżą stara się odkryć wspólne elementy w przeżywaniu religijności przez Żydów i chrześcijan w obozie. Akcentuje istotną rolę, jaką w przypadku jednych, jak i drugich pełniła religia. Może na przykład wspomnieć o różańcu z chleba, wykonanym przez więźnia, który pomimo straszego głodu panującego w obozie był w stanie odjąć sobie od ust ostatnią kromkę, by ulepić z niej różaniec czy o przedmiotach kultu zabieranych przez Żydów deportowanych do obozu, pomimo tego, że ciężar ich bagażu był ograniczony.

Prowadzący prosi jednego z uczniów o głośne odczytanie świadectwa więźnia Auschwitz - polskiego Żyda, Zygmunta Gorsona (Załącznik 3).

Katecheta zachęca młodzież do podjęcia refleksji dotyczącej postawy św. Maksymiliana Kolbe i jej wpływu na życie Z. Gorsona. Na stronie internetowej Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu znajdują się słowa papieża Jana Pawła II, wypowiedziane 7 czerwca 1979 w czasie wizyty w obozie Auschwitz-Birkenau: **„Stoimy na miejscu, na którym o każdym narodzie i o każdym człowieku pragniemy myśleć jak o bracie”** oraz zdanie pochodzące z książki „Bóg szukający człowieka” napisanej przez jednego najwybitniejszych teologów żydowskich, rabina, prof. Abrahama Joshuę Heschela: **„Różne są języki naszych modlitw, lecz ły zawsze takie same”**. Katecheta zapisuje oba zdania na tablicy (lub pokazuje je wypisane na wcześniej przygotowanych planszach). Inicjuje krótką rozmowę na temat ich przesłania.

- Można też wspomnieć o tęczy, która pojawiła się w czasie wizyty papieża Benedykta XVI w Muzeum Auschwitz-Birkenau 28 maja 2006 roku w momencie, gdy Ojciec Święty przechodził obok Pomnika i tablic w różnych językach, upamiętniających ofiary obozu. Komentując to wydarzenie dziennikarze włoskiej agencji NASA stwierdzili: „Tęcza, która pojawiła się nad byłym obozem zagłady Auschwitz w czasie wizyty Benedykta XVI, była niemal znakiem mądrej reżyserii z góry”. Sam papież Benedykt XVI nawiązał do tego w czasie spotkania z kurią rzymską: „Wielką pociechą było dla mnie

ukazanie się na niebie tęczy, kiedy w obliczu grozy tego miejsca, w postawie Hioba, wołałem ku Bogu, wstrząśnięty Jego pozorną nieobecnością, a jednocześnie podtrzymywany pewnością, że nawet w milczeniu nie przestaje być i pozostawać z nami (...) Tęcza była jakby odpowiedzią: *Tak, Ja jestem, a słowa obietnicy, Przymierza, jakie wypowiedziałem po Potopie, obowiązują i dzisiaj*" (www.kosciol.pl).

3. Podsumowanie

- Uczący po konsultacji z młodzieżą, wybiera trzy najważniejsze wartości, spośród wszystkich wpisanych w schemat muru. Następnie wypisuje na tablicy jedną z nich i prosi uczniów o podjęcie refleksji, w jaki sposób można rozwijać ją w życiu. Posługuje się metodą burzy mózgów: Wszyscy chętni zgłaszają swoje pomysły, następnie po namyśle i podjęciu decyzji w grupach, liderzy podają rozwiązanie, które zostało uznane za „super-pomysł” i przedstawiają krótkie uzasadnienie dokonanego wyboru.
- W pogadance z uczniami Katecheta zastanawia się nad owocami, jakie „wyda drzewo dialogu” i wpisuje je w odpowiednie miejsce przygotowanego schematu.
- Uczący poleca lekturę tekstów dotyczących Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu i posługującego w nim ks. Manfreda Deselaersa, zawartych w niniejszych materiałach.
- Prowadzący może też zaproponować uczniom, by przygotowali tekst modlitwy zainspirowanej przeżyty katechezą.

Załącznik 1

Relacja z rozmowy przeprowadzonej z Janiną Kot, mieszkanką Zaborza:

Moja babcia, Janina Kot, wspomina bardzo ciepło Żydów mieszkających w Oświęcimiu. Żydówki już wczesnie rano, bo około godziny 5.30 przychodziły po mleko do gospodarzy w Zaborzu. Były obecne przy udoju, zwracały uwagę na czystość krowy, naczyń, do których było dobrane mleko.

Wielu Żydów trudniło się kupiectwem, prowadzili drobne sklepiki. Ludność wiejska często korzystała z zakupów na tzw. kreskę. Gdy gospodarz miał pieniądze, wyrównywał długi, czasem po miesiącu lub dwóch. Babcia twierdzi, że odsetki były duże. Dotyczyło to zarówno sklepów spożywczych, jak i odzieżowych.

Żydówki były dobrymi krawcowymi, często szyto u nich, opłaty też nie były wygórowane lub rozliczano się w towarze, np. za sukienkę dawano jakąś ilość mleka, ziemniaków czy innych artykułów.

Ludzie nie mieli pieniędzy, więc z wdzięcznością przyjmowano pracę u Żydów „z miasta” np. przy bawieniu dzieci. Moja babcia w wieku 16 lat „bawiła” dzieci żydowskiego małżeństwa od listopada do Wielkanocy, miała zapewnione mieszkanie, pełne wyżywienie i zapłatę. Wspomina, że Żydówka często dawała jej drobne upominki dla rodziców, była bardzo dobra.

Również ojciec babci - Jan Przybyła zarabiał, jeżdżąc z Żydami „furmanką” na targi np. do Milówki, za co otrzymywał godziwą zapłatę.

W szkole dzieci były traktowane na równi, dzieci polskie zazdrościły tylko żydowskim wolnej soboty. Jak była lekcja religii, to dzieci żydowskie po prostu wychodziły wcześniej ze szkoły. Według relacji

babci nie było żadnego wyśmiewania się czy też szykanowania Żydów, ich obecność i zwyczaje uważano za rzecz najzupełniej normalną.

Dzieci polskie i żydowskie uczyły i bawiły się wspólnie, zawierały przyjaźnie. Babcia wspomina o takiej przyjaźni, która bardzo jej zapadła w pamięć. Była to jej rówieśniczka Salla (nazwiska nie pamięta). Dziewczynki odwiedzały się, bardzo lubiły i szanowały. Jej matka była bardzo dobrą krawcową i przychodziła do wsi po mleko z Sallą i synem, Gimpkiem. Jej mąż umarł wcześniej. Wielkim przeżyciem dla babci była informacja, że Salla z mamą i bratem zginęli w obozie w Oświęcimiu.

Babcia wspomina również fakt, który opowiadała jej mama, że Żyd - lekarz ratował życie babci, gdy miała rok. Cała rodzina była mu za to niezmiernie wdzięczna.

Podsumowując rozmowę, Janina Kot podkreśliła raz jeszcze, że wspólne życie z Żydami układało się bardzo dobrze, obie społeczności czerpały z niego korzyści a kultury obu narodów wzajemnie się przenikały i wzbogacały. (R. Jasieniak, Cykl scenariuszy do lekcji wychowawczych w klasach gimnazjalnych, w: J. Ambrosiewicz-Jacobs, K. Oleksy, P. Trojański, Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście, Oświęcim 2007, s. 160)

Ze wspomnień mieszkanki Oświęcimia, Marty Świdorskiej:

... podczas Rezurekcji w Kościele Salezjanów w niektórych żydowskich domach także były oświetlone okna. Niedaleko nas w rynku mieszkał rabin Bombach. Pamiętam, jak przyjechał do Oświęcimia cadyk z Bobowy, to było wielkie święto. Ja byłam wprawdzie dzieckiem, ale bardzo mnie wszystko interesowało.

Na Rynku Głównym zgromadził się wówczas tłum Żydów, nieśli przed sobą na podwyższeniu przykrytą aksamitnym nakryciem ze złotymi dzwoneczkami Torę. Ciocia mi wytłumaczyła, że Tora to są przykazania żydowskie. Żyło się z nimi i to ich reguła nas interesowała. Mieliśmy także wówczas niektóre okna oświetlone. Poinformowano nas zresztą, że kto chce, może to zrobić. Wiem, że u Masera, u Polaszków (to byli Polacy) też były okna oświetlone. Oczywiście, nie wszyscy Żydzi na Rezurekcję świecili. Wówczas proboszczem był ksiądz Skarbek, który był w dobrych stosunkach z rabinem Bombachem. Potem były zarzuty w stosunku do księdza Skarbka, że dał prezent na wesele córce rabina. Całkiem możliwe, że zaprosił go na ślub i nie wykluczone, że ksiądz dał jakiś drobny upominek. To był elegancki gest, ale nie wszyscy to rozumieli i uważali, że to jest niestosowne. Oni byli rówieśnikami i na studiach teologicznych na pierwszym roku studiowali równolegle Stary Testament. Ks. Skarbek mówił nam o tym wtedy, jak mieli do niego pretensje, że dał ten prezent. On przecież wiedział, jak się ma zachować. (wspomnienia Marty Świdorskiej, ur. 1918, Oświęcim, źródło: Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Oświadczenia, t. 136, sygn. Ośw./Świdorska/3242)

Załącznik 2

Karl Fritsch miał zwyczaj wygłaszania przemówienia do nowo przybyłych do obozu, w którym podkreślał:

Przyjechaliście tutaj nie do sanatorium, tylko do niemieckiego obozu koncentracyjnego, z którego nie ma innego wyjścia, jak przez komin. Jeśli się to komuś nie podoba, to może iść zaraz na druty. Jeśli są

w transporcie Żydzi, to mają prawo żyć nie dłużej niż 2 tygodnie, księża (dosł. Pfaffen - klechy) miesiąc, reszta 3 miesiące.

Los więźniów żydowskich w obozie Auschwitz był najgorszy. Przywożeni byli do obozu w celu zagłady a tylko niewielka liczba kierowana była do obozu. Tutaj byli traktowani bezwzględnie okrutnie. Trafiali do najgorszych komand roboczych, praktycznie bez szansy na poprawę obozowego życia.

Co się zaś tyczy więźniów innych wyznań (chrześcijan), pozornie mogło się wydawać, że religia ma jakieś znaczenie dla niemieckiej administracji obozowej. Więźniowie musieli podawać wyznanie podczas rejestracji w obozie. Okazywało się jednak, że nie miało to żadnego znaczenia. Raczej wyuczony zawód i fachowo wykonywana praca mogły stać się podstawą lepszego traktowania w obozie.

Dla niektórych więźniów szczerą modlitwą stawała się momentem zwrotnym, tak można podsumować wspomnienia Bolesława Dziamskiego:

...W dniu 30 czerwca zaczęto wywoływać na korytarz parteru bloku 11, tych więźniów, którzy mieli stanąć przed Standgerichtem. Ustawiono nas pojedynczo przy ścianie po prawej stronie korytarza, od końca korytarza do drzwi wyjściowych. Nie jestem w stanie opisać tego, co wówczas czułem. Pamiętam jednak dobrze mój początkowy strach przed tym, co miało nastąpić. Miałem przecież świadomość, że gestapo miało wystarczającą ilość oczywistych dowodów przeciwko mnie. Miałem ze sobą książeczkę do nabożeństwa i pomimo całkowitej depresji i załamania potrafiłem się uspokoić. Nastąpiło to wówczas, kiedy zrobiłem ślubowanie. Byłem wierzącym praktykującym katolikiem. Postanowiłem i przyrzekłem Bogu, że jeśli ocalę życie, przez 10 lat, w dniach od 19 do 30 czerwca, codziennie będę chodził na Mszę Świętą. Może wydać się to komuś dziwnym, ale po tym akcie nastąpiło jakieś nieoczekiwane odprężenie, wewnętrzne uspokojenie, zaczęłem wierzyć w to, że jednak przeżyję. Po wojnie, kiedy powróciłem do domu, podjęte wówczas ślubowanie wypełniłem.

Kiedy zaczęto przywozić do obozu Żydów, w związku z rozpoczętym „Ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”, więźniowie widywali wielu z nich na modlitwie. Taką sytuację zapamiętał Jerzy Michnol:

...Przypominam sobie pewnego Żyda o nazwisku czy imieniu Alczyk, który pracował w SS-Unterkumft (...). On sortując kiedyś kosze ukrywał się za nimi i modlił się. Zauważył to esesman i zbił go niemiłosiernie.

W obozie żeńskim, w Birkenau modlitwa i praktyki religijne prowadzone były w bardzo spontaniczny sposób. Czytamy w relacjach, że na ogół więźniarki pozostawały w kręgu swoich rodaczek, ze względu na wspólny język i tradycję. Stąd chrześcijanki najczęściej modliły się osobno a Żydówki osobno. Ale znajdujemy relacje opisujące zupełnie przeciwne sytuacje. Wspomina je Maria Sliż-Oryzińska:

...W Birkenau, przebywając na bloku 17, gdzie były przeważnie Polki, mogłam zaobserwować jak wielką potęgę ma modlitwa. Modliły się wszystkie. Kiedy był maj, urządziłyśmy nabożeństwa majowe, jedna czytała słowa litanii z książeczki, inne powtarzały za nią, lub odpowiadały. Modliły się Jugosłowianki, Żydówki, najwięcej Polki.

Jak wspomina jedna z więźniarek, Anna Palarczyk, w okresie Bożego Narodzenia, chciały razem z koleżanką zorganizować w baraku rodzaj spotkania wigilijnego. Oczywiście zdawały sobie sprawę, z

różnic, jakie dzielą więźniarki: język, religia, poglądy polityczne. Gdy zaczęły zapraszać współwięźniarki do wspólne stołu, napotkały na ich dużą niechęć. Ale kiedy wyjaśniły, że jest to symbol ich wspólnego losu obozowego, nadziei dla wszystkich, święto pojednania, początkowe zahamowania zostały przełamane. Ostatecznie przyszły wszystkie więźniarki chrześcijanki (Polki i Ukrainki), Żydówki i komunistki.

Do Działu Zbiorów przekazany został przed laty różaniec zrobiony w obozie przez więźniarkę Franciszkę Studzińską. Za materiał posłużył jej obozowy chleb. Wśród rzeczy przywożonych przez Żydów znajdują się szaty modlitewne - tałesy, co świadczy o przekonaniu tych ludzi, że faktycznie zostaną przesiedleni, więc muszą zabrać to, co było dla nich najważniejsze. W tym także szaty modlitewne. W nielegalnie wykonywanych pracach artystycznych (obrazach, szkicach rzeźbach) często pojawiała się tematyka religijna.

Jakiegokolwiek formy praktyk religijnych były w obozie surowo zabronione. Więźniowie czasami podejmowali ryzyko i ukradkiem modlili się. Zdarzało się, że więźniowie funkcyjni w okresie świąt Bożego Narodzenia czy żydowskich świąt byli mniej okrutni dla więźniów. Było to więc wydarzenie wyjątkowe w historii obozu.

Z relacji dowiadujemy się, że więźniowie różnych wyznań podejmowali rozmowę na tematy religijne, szczególnie w okresie Bożego Narodzenia, kiedy wspomniano tradycje i zwyczaje.

(Na podstawie rozmowy z T. Wontor-Cichy, adiunkt Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz fragmentów artykułu T. Wontor-Cichy, „Duchowieństwo i życie religijne w KL Auschwitz”, „Katecheta” 6/2011, s. 60-68)

Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu

To konkretne spotkanie z historią porusza do głębi prawie każdego. Poprzez stworzenie w naszym domu atmosfery otwartości, przyjaźni i spokoju pragniemy pomóc naszym gościom przeżyć ten czas. Na życzenie pomagamy przy planowaniu programu pobytu, kontaktujemy ich z miejscem pamięci, spotykamy się z nimi, rozmawiamy.

Spotkania z byłymi więźniami pokazują ludzką twarz cierpienia, ale i odpowiedzialność za przyszłość. O ile jest to możliwe, pomagamy przy nawiązaniu z nimi kontaktów.

Spotkania z młodzieżą różnych narodów uświadamiają nam żywy wymiar naszej „odpowiedzialności po Auschwitz”. Organizujemy międzynarodowe i międzyreligijne seminaria. Odbywają się w Centrum spotkania z byłymi więźniami, chrześcijańskimi i żydowskimi, z młodymi ludźmi z Polski i Niemiec, jak i z innych krajów, z profesorami, księżmi, rabinami. Prosty fakt, że wspólnie zwiedzaliśmy teren byłego obozu i słuchaliśmy świadectw tych, którzy go przeżyli, był ważnym doświadczeniem.

Auschwitz było miejscem zniszczenia stosunków międzyludzkich. To ta największa rana, która krwawi po dzień dzisiejszy... Dlatego najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym zadaniem jest stworzenie zaufania „po Auschwitz” tak, aby było możliwym otwarcie się na siebie bez strachu, słuchanie siebie nawzajem i dawanie sobie świadectwa. Stworzenie takiego „kredytu zaufania” jest naszym głównym zadaniem.

Dialog i tożsamość przynależą do siebie. Proponujemy udział w religijnych dniach skupienia. Spotkanie z „Auschwitz” wywołuje pytania o Boga, zło, powołanie, odpowiedzialność, winę, wybaczenie, i o stosunki chrześcijańsko-żydowskie. W tym miejscu natrafiamy także na wielkie świadectwa wiary i zwycięstwa godności ludzkiej. W ostatnich latach postać Edyty Stein i wzór Jana Pawła II stały się szczególnie ważne w tym kontekście. Modlitwa, także w ramach spotkań międzyreligijnych, napełnia nas nadzieją. (www.cdim.pl).

Naszym marzeniem jest to, aby ludzie, którzy odwiedzają Oświęcim i konfrontują się z tymi strasznymi wspomnieniami, doświadczyli również pozytywnego przekazu płynącego z tego miejsca napełnionego wzajemnym szacunkiem i nową nadzieją.

Załącznik 3

„Pochodziłem z dobrego domu, gdzie miłość była słowem-kluczem. Moi rodzice byli dobrze sytuowani i wykształceni, moja mama, która była adwokatem, doktorantem uniwersytetu w Paryżu, mój ojciec i moi dziadkowie, wszyscy zmarli: jedynie ja przeżyłem. Być dzieckiem wychowanym w tak cudownym środowisku i znaleźć się potem niespodziewanie całkowicie sam, w wieku trzynastu lat, w piekle Auschwitz... Wielu z nas, chłopców, straciło nadzieję, wielu chłopców w moim wieku rzucało się na druty wysokiego napięcia. Ja szukałem zawsze kogoś, kto miałby jakiś związek z moimi zamordowanymi rodzicami, jakiegoś przyjaciela mojego ojca, jakiegoś sąsiada...

To było wtedy, kiedy błąkałem się, szukając kogokolwiek, z kim mógłbym podzielić się wspomnieniami, jak Kolbe mnie spotkał i rozmawiał ze mną. Był dla mnie jak anioł, i jak matka bierze swe pisklęta pod skrzydła, tak on mnie wziął w ramiona. Ocierał zawsze moje łzy. Od tego momentu wierzę o wiele bardziej w Boga, ponieważ od czasu, kiedy zmarli moi rodzice, pytałem siebie nieustannie: „Gdzie jest Bóg?” i straciłem wiarę. Kolbe mi ją przywrócił!

On wiedział, że byłem Żydem, lecz to nie stanowiło różnicy. Jego serce nie czyniło rozróżnienia między osobami i nie miało dla niego znaczenia to, czy są Żydami, katolikami lub jeszcze z innych religii: on kochał wszystkich i dawał miłość, nic innego, miłość. Na przykład rozdawał tak dużą część swoich znikomych porcji, że dla mnie było cudem to, iż pozostawał przy życiu... być takim jak Ojciec Kolbe, w tym czasie w tym miejscu, to przekracza wszystko, co słowa mogą wyrazić.

Jestem Żydem od pokoleń, ponieważ jestem synem matki Żydówki, jestem wyznania mojżeszowego i jestem dumny z tego. Mimo to pokochałem bardzo mocno Maksymiliana Kolbego, kiedy byłem w Auschwitz, gdzie on okazał się moim przyjacielem, to kocham go także teraz i będę kochał, aż do ostatniego momentu mojego życia. („Nasza Arka” 8/2001).

Katecheza 2

Dialog - umieć się porozumieć

Ks. Tomasz Chrzan

Cele:

- ukazanie istoty dialogu międzyludzkiego i międzyreligijnego
- zwrócenie uwagi na trzy aspekty dialogu: rozmowę, wzajemne poznanie, współpracę
- przedstawienie dialogu jako formy komunikacji eliminującej uprzedzenia i stereotypy
- kształtowanie społecznych postaw: wzajemnego szacunku, współpracy i tolerancji
- przygotowanie do obchodów ogólnopolskiego Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim

Metody: pogadanka, praca z tekstem, burza mózgów.

Formy pracy: grupowe i zbiorowe.

Środki dydaktyczne:

Pismo Święte, YouCat Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych, Deklaracja „Nostra aetate”, krzyżówka, wybrane fragmenty tekstów: Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994; Bóg, Biblia, Mesjasz, red. R. Tichy, Warszawa 2007; Z biegiem lat. 90 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego Oświęcimiu, red. R. Włoszek, Oświęcim 2005; Oświęcim w pierwszym dniu wojny, red. L. Szuster, Oświęcim 1999; artykuł „Wielkie bzdury sędziów z Kolonii”, wiara.pl, 29.06.2012.

1. Wprowadzenie:

- Katecheta proponuje rozwiązanie krzyżówki (Załącznik 1) opartej na teście biblijnym: „Rozmowa z Nikodemem” (J 3, 1-8). Hasłem jest słowo „dialog”. Prowadzący informuje, że rozmowa Jezusa z Nikodemem jest jednym z wielu biblijnych dialogów.
- Prowadzący stawia pytanie: z czym kojarzy się słowo „dialog”? Ustosunkowuje się do odpowiedzi uczniów, zapisując je na tablicy. Zwraca uwagę na trzy aspekty: rozmowa, poznanie, współpraca.
- Nauczyciel wyjaśnia źródłostów polskiego słowa „dialog” - gr. „dia” - między, gr. „logos” - słowo, znaczenie, treść, zbierać się, gromadzić.
- Katecheta wprowadza w temat: na pojęcie „dialogu” spojrzemy przez pryzmat relacji chrześcijaństwa z judaizmem w związku z obchodzonym w Kościele Katolickim Dniem Judaizmu.

2. Rozwinięcie:

- Katecheta dzieli klasę co najmniej na trzy grupy. Każda z nich analizuje przygotowane teksty, wskazując istotne elementy związane z konkretnym aspektem dialogu (niektóre teksty mają wiele wymiarów – prowadzący może sam przypisać:

Grupa I - dialog jako rozmowa (Załącznik 2). W analizowanym tekście należy wskazać elementy ukazujące dialog jako rozmowę.

Grupa II - Dialog jako wzajemne poznanie (Załącznik 3). W przeczytanym tekście należy wskazać elementy ukazujące dialog jako wzajemne poznanie.

Grupa III - Dialog jako współpraca (Załącznik 4). W analizowanym fragmencie należy wskazać dialog jako formę współpracy.

- Uczniowie prezentują wyniki swojej pracy - nauczyciel podsumowuje.
- Prowadzący wskazuje na postawę Kościoła, wzywającą i zachęcającą do dialogu. W kontekście relacji chrześcijaństwa z judaizmem widać to chociażby w dokumencie Soboru Watykańskiego II „Nostra aetate” (Załącznik 5), jak również w wielu działaniach, do których zaliczyć można Dzień Judaizmu, obchodzony corocznie w styczniu, w przeddzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- Nauczyciel pogłębia rozumienie tekstu soborowego informacją z katechizmu młodych YouCat (Załącznik 6).

3. Podsumowanie:

- Katecheta zwraca uwagę, że brak dialogu i niechęć do niego może prowadzić do uprzedzeń i stereotypów. W efekcie może rodzić negatywne postawy społeczne, jak np. antysemityzm, często oparty na niezrozumieniu i nieporozumieniach. Pomocą w tej refleksji mogą być cytaty znanych duchownych:

- Pokój to dialog sprawiedliwy w duchu miłości - bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

- Dialog oznacza, że ludzie wyszli z kryjówek, zbliżyli się do siebie, rozpoczęli wymianę zdań - ks. prof. Józef Tischner.

- Nauczyciel zachęca do dialogu w relacjach rodzinnych, klasowych i środowiskowych. Wskazuje na dialog jako sposób rozwiązywania napięć i konfliktów.

Modlitwa: Ps 133.

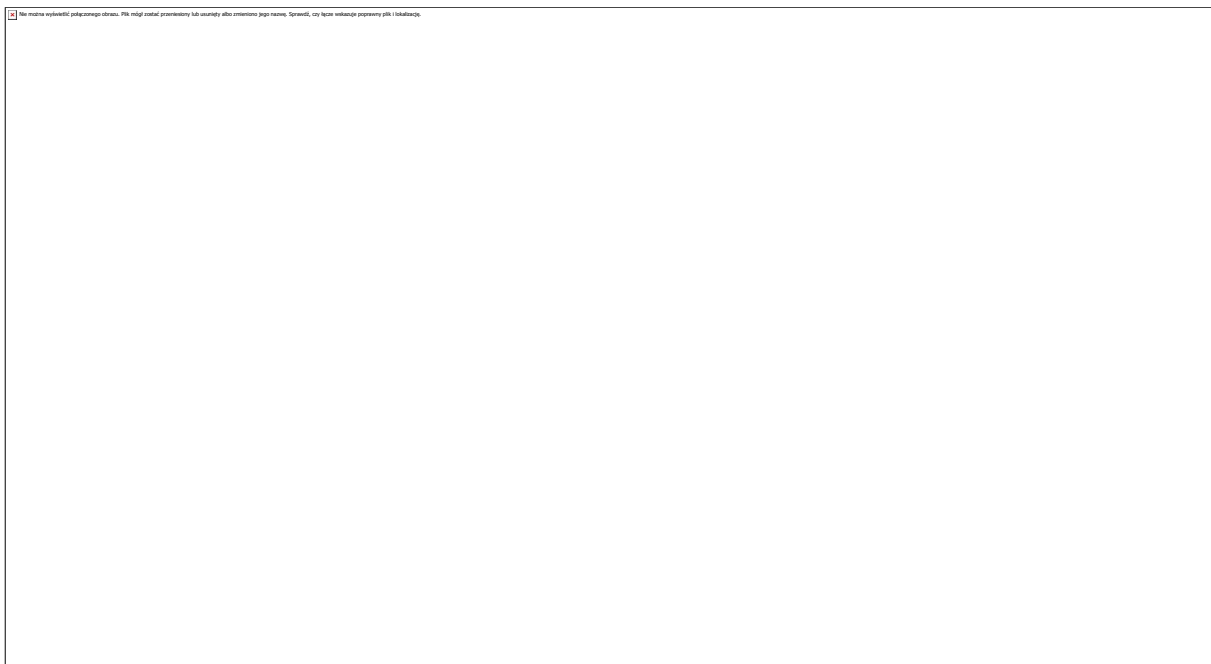
Załącznik 1

Rozwiąż krzyżówkę w oparciu o fragment Ewangelii J 3, 1-8

Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt

bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim». W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego». Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić się będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?» Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».

Wg Biblii Tysiąclecia, wydanie trzecie



1. Wg słów Jezusa - trzeba się z Niego powtórnie narodzić.
2. Imię rozmówcy Jezusa.
3. Jeden z tytułów, jakim rozmówca zwracał się do Jezusa.
4. Wg Jezusa, nowe narodziny są gwarancją wejścia do niego.
5. Pora rozmowy Jezusa z dostojnikiem żydowskim.
6. Wg dostojnika, Jezus przyszedł od Niego jako Nauczyciel.

Rozwiązanie: 1) Duch, 2) Nikodem, 3) Rabbi, 4) Królestwo, 5) Noc, 6) Bóg

Załącznik 2

Tekst 1

Wuj [ks. Jan Skarbek, proboszcz oświęcimski w latach 1926-51] uczył nas tolerancji dla wszystkich światopoglądów i wszystkich religii. Kiedyś spotkałam u niego trzech rabinów. Zdziwiona zapytałam wuja - dlaczego? A on mi odpowiedział, że oprócz teologii studiował prawo na UJ i pracę dyplomową robił z prawa żydowskiego, w tym celu musiał się nauczyć hebrajskiego. Jeżeli rabini mają jakieś problemy prawne, to przychodzą do niego na konsultacje (...) Pamiętani, że przed samą wojną wuj był proponowany jako biskup do Poznania (miał otrzymać sakrę biskupią - był już wtedy prałatem). Siostry Serafitki oraz Żydzi wystali wtedy delegację do ks. Sapiehy, aby im nie zabierał ich ks. Skarbka.

List Pani Teresy Larysz-Danieckiej [w:] Zbiegiem lat. 90 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu, red. R. Włoszek, Oświęcim 2005, s. 54

Tekst 2

Jako arcybiskup krakowski miałem żywe kontakty ze społecznością żydowską Krakowa (...). Wybrany na Stolicę Piotrową kontynuuję to, co w moim życiu ma bardzo głębokie korzenie. Przy okazji moich podróży apostolskich staram się zawsze spotykać z przedstawicielami wspólnot żydowskich na całym świecie. Ale przeżyciem zupełnie wyjątkowym były dla mnie z pewnością odwiedziny w synagodze rzymskiej (...). Dane mi było w czasie tych pamiętnych odwiedzin wypowiedzieć słowa o starszych braciach w wierze.

Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 87

Tekst 3

Przymierze Nowe odnajduje w Starym swoje korzenie. O ile zaś Stare może odnaleźć w Nowym swoje spełnienie, to jest oczywiście sprawą Ducha Świętego. My, ludzie, staramy się temu tylko nie przeszkadzać. Formą tego „nieprzeszkadzania” jest z pewnością dialog chrześcijańsko-żydowski, który ze strony Kościoła prowadzi Papieska Rada do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan.

Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 87

Tekst 4

Głęboko przeżywałam tragedię Żydów. Żyliśmy z nimi dobrze. W naszym domu mieszkały dwie rodziny żydowskie, z których jedna zajmowała się cukiernictwem. W szkole podstawowej większość klasy była pochodzenia żydowskiego. W gimnazjum proporcje były odwrotne, na całą szkołę przypadało około dwunastu takich uczniów. Wywodzili się z najbogatszych rodzin.

Relacja F. Śliwińskiej [w:] Oświęcim w pierwszym dniu wojny, red. L. Szuster, Oświęcim 1999, s. 17

Załącznik 3

Tekst 1

Poza słowami soborowej Deklaracji stoi doświadczenie wielu ludzi, zarówno Żydów, jak i chrześcijan - stoi także moje osobiste doświadczenie od najwcześniejszych lat mojego życia w rodzinnym mieście. Pamiętam naprzód szkołę podstawową w Wadowicach, gdzie w klasie co najmniej 1/4 uczniów stanowili chłop żydowski. Trzeba by tutaj wspomnieć o mojej koleżeńskiej przyjaźni z jednym nich, to znaczy z Jerzym Klugerem. Trwa ona od ławy szkolnej do dnia dzisiejszego. Mam żywo przed oczyma obraz Żydów podążających w dzień sobotni do synagogi, która znajdowała się na zapleczu naszego gimnazjum. Obie grupy religijne, katolików i żydów, łączyła, jak przypuszczam, świadomość, że modlą się do tego samego: Boga. Mimo różnicy języka modlitwy w kościele i w synagodze w znacznej mierze opierały się na tych samych tekstach.

Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 85

Tekst 2

Kiedyś, po zakończeniu jednego z moich spotkań ze wspólnotami żydowskimi ktoś z obecnych powiedział mi: „Pragnę podziękować Papieżowi za wszystko, co Kościół Katolicki w ciągu tych 2000 lat uczynił dla poznania prawdziwego Boga”. Z tych słów pośrednio widać, jak Nowe Przymierze służy wypełnianiu tego, i znajduje swe korzenie w powołaniu Abrahama, w Przymierzu synajskim zawartym z Izraelem i w całym tym przebogatym dziedzictwie natchnionych przez Boga proroków (...).

Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 88

Tekst 3

Na rozległym terytorium I Rzeczypospolitej symbioza między chrześcijanami a wyznawcami judaizmu była bardzo głęboka. Świadczy o tym bliskość kościołów i synagog, cmentarzy katolickich oraz chrześcijańskich innych wyznań i żydowskich, a także liczne wzajemne wpływy i zapożyczenia w zakresie wierzeń i kultu. Słusznie podkreślał to zasłużony i niezwykle kompetentny rzecznik dialogu żydowsko-chrześcijańskiego amerykański rabin Byron L. Sherwin, wywodzący się z Polski, z Makowa Mazowieckiego, wskazujący na liczne i ważne elementy obustronnych oddziaływań tradycji i liturgii żydowskiej i chrześcijańskiej. Przypomnijmy na przykład, zwyczaj zapalania w synagodze lampki przed Torą, naśladujący zapalanie światła przed tabernakulum, co jest zrozumiałe, bo Tora spełnia w judaizmie taką rolę, jak w katolicyzmie Najświętszy Sakrament. To wzajemne przenikanie obydwu tradycji religijnych rozwija się na rozmaite sposoby po dzień dzisiejszy.

Ks. prof. Waldemar Chrostowski [w:] Bóg, Biblia, Mesjasz, red. R. Tichy, Warszawa 2007 s. 461-462

Załącznik 4

Tekst 1

„Wielkie bzdury” sędziów z Kolonii

Żydzi, muzułmanie i katolicy solidarnie protestują przeciwko zakazowi obrzezania dzieci z pobudek religijnych. Wyrok sądu w Kolonii, uznający obrzezanie za karalne uszkodzenie ciała, skrytykował w piątek szef niemieckiego MSZ Guido Westerwelle. „Musi być jasne dla wszystkich, że Niemcy są otwartym na świat i tolerancyjnym krajem, w którym wolność religijna jest mocno zakorzeniona i w którym religijna tradycja, taka jak obrzezanie, ceniona jest jako wyraz różnorodności religijnej” - powiedział minister spraw zagranicznych Niemiec dziennikowi „Bild”. Westerwelle jest pierwszym

przedstawicielem niemieckiego rządu, który zabrał głos w tej kontrowersyjnej sprawie. Wyrok jest prawomocny.

W wydanym we wtorek orzeczeniu sędziowie w Kolonii zakazali poddawania dzieci obrzezaniu, argumentując, że taki zabieg powoduje trwałe i nieodwracalne okaleczenie dziecka. „Zabieg narusza interesy dziecka, nie pozwalając mu później na podjęcie swobodnej decyzji o swej przynależności religijnej” - czytamy w uzasadnieniu. Zdaniem sądu o poddaniu się obrzezaniu powinni decydować sami zainteresowani po uzyskaniu pełnoletniości.

Wyrok spotkał się w niemieckim społeczeństwie z niezrozumieniem. Z oburzeniem zareagowali na decyzję sędziów Żydzi i muzułmanie. „Bezprecedensową i dramatyczną ingerencją” w prawa wspólnot wyznaniowych nazwała wyrok Centralna Rada Żydów w Niemczech. Centralne Stowarzyszenie Muzułmanów ostrzegło przed „jawnym pogwałceniem” religijnej autonomii. „Obrzezanie stosowane jest od 4000 lat i jest częścią naszej tożsamości” - powiedział Agencji DPA rabin David Goldberg z Hof w Bawarii.

Krytyczne stanowisko wobec orzeczenia sądowego zajął również Kościół Katolicki w Niemczech. Konferencja niemieckiego Episkopatu wyraziła „ogromne zdziwienie” z powodu stanowiska sędziów i ostrzegła przed ograniczaniem swobody religijnej Żydów i muzułmanów. Arcybiskup Kolonii Joachim Meisner wyraził nadzieję na zmianę wyroku przez sąd wyższej instancji. W wydanym w piątek oświadczeniu niemiecki duchowny podkreślił, że obrzezanie stanowi dla żydowskich rodziców „wywodzący się z Biblii obowiązek”, a dla muzułmanów „zasadzającą się na tradycji powinność”.

Specjalny pełnomocnik ONZ ds. wolności religijnej Heiner Bielefeldt określił argumenty sędziów mianem „wielkiej bzdury”. W żydowskich i muzułmańskich rodzinach obrzezanie jest powszechną praktyką - dodał.

Sąd w Kolonii rozpatrywał przypadek czteroletniego muzułmańskiego chłopczyka, który po obrzezaniu zaczął krwawić i został zawieziony przez matkę do szpitala. O przypadku dowiedziała się prokuratura, która uznała zabieg za nielegalny i sporządziła akt oskarżenia. Lekarz został uniewinniony, ponieważ, jak stwierdzili sędziowie, działał w przekonaniu, że postępuje słusznie. Orzeczenie nie jest wiążące dla innych sądów (...)

www.wiara.pl, 29.06.2012

Tekst 2

A teraz wrócę jeszcze do tej synagogi wadowickiej. Została ona przez Niemców spalona i dzisiaj już nie istnieje. Oto przyszedł kiedyś do mnie Jerzy, aby mi powiedzieć, iż miejsce, na którym ona stała, ma zostać uczczone specjalną płytą pamiątkową. Muszę powiedzieć, że w tym momencie udzieliło się nam obu głębokie wzruszenie. Stanęły nam przed oczyma sylwetki osób znajomych i bliskich oraz te soboty dziecięcych i młodzieńczych lat, kiedy społeczność żydowska Wadowic udawała się na modlitwę. Powiedziałem wówczas Jerzemu, iż chętnie napiszę na tę okazję moje osobiste słowo, znak solidarności i duchowej łączności z tym znaczącym wydarzeniem. I tak się stało. Osobą, która przekazała treść tego listu moim rodakom z Wadowic, był właśnie Jerzy. Wiele go ten wyjazd kosztował. Trzeba bowiem zaznaczyć, iż cała jego rodzina, która pozostała w Wadowicach, zginęła w Oświęcimiu, a przyjazd do Wadowic na odsłonięcie płyty pamiątkowej wadowickiej synagogi był pierwszym po pięćdziesięciu latach...

Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 86

Tekst 3

W naszej wsi [Brzezince] żyli także Żydzi, stosunki z nimi układały się dobrze. W domu Wulkana, jak pamiętamy, właściciela restauracji, Żyd o nazwisku Cyrel miał sklep. A oprócz niego jeszcze sklepy prowadzili Wolf (brat żony Wulkana i niejaki Rosner. Wszyscy właściciele sklepów zabiegali o to, by kupowano akurat u nich. Nikt nikomu nie dokuczał, nie było żadnych konfliktów. Cyrel codziennie piechotą 5 km szedł do Oświęcimia, gdzie mieszkał, nosząc ze sobą pieniądze i nigdy nie zdarzyło się, by ktoś go napadł. Żydzi też pomagali tym, którym pieniędzy na życie brakło.

Relacja J. Handzlik i J. Urbańskiej [w:] Oświęcim w pierwszym dniu wojny, red. L. Szuster, Oświęcim 1999, s. 29

Załącznik 5

Zgłębiając tajemnicę Kościoła, święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama.

Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków. Wyznaje, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego Patriarchy według wiary (...) Wierzy bowiem Kościół, że Chrystus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił je jednością (...)

Skoro więc tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, święty Sobór obecny pragnie ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy.

Fragment Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”, 4

Załącznik 6

Jaki jest stosunek Kościoła do Żydów?

Żydzi są „starszymi braćmi” chrześcijan, ponieważ Bóg umiłował ich najpierw i najpierw do nich przemówił. Fakt, że Jezus Chrystus jako człowiek jest Żydem, łączy nas. Fakt, że Kościół widzi w Nim Syna Boga Żywego dzieli nas. W oczekiwaniu na ostateczne przyjście Mesjasza jesteśmy jedno.

Wiara żydowska jest korzeniem naszej wiary. Pismo Święte Żydów, nazywane przez nas Starym Testamentem, jest pierwszą częścią naszego Pisma Świętego. Żydowsko-chrześcijański obraz człowieka, którego wymiar etyczny kształtuje dziesięć przykazań, jest fundamentem zachodnich demokracji. Należy się wstydić, że chrześcijanie przez stulecia nie dopuszczali myśli o ścisłym spokrewnieniu z judaizmem i przy pomocy pseudo-teologicznych argumentów zaogniali nienawiść do Żydów, prowadząc często do ich mordowania. Z okazji Roku Jubileuszowego papież Jan Paweł II szczególnie prosił o przebaczenie tych krzywd. Sobór Watykański II stwierdza jasno, że Żydzi jako naród nie ponoszą żadnej zbiorowej winy za ukrzyżowanie Chrystusa.

Katecheza 3

Tradycja i obyczaje żydowskie

Katarzyna Kajor-Suwała

Cele:

- przyswojenie pojęć: judaizm, monoteizm, antysemityzm, synagoga, Tora, Talmud
- poznanie symboli judaizmu
- poznanie najważniejszych świąt żydowskich
- zaznajomienie z obrzędami obowiązującymi w kulturze żydowskiej
- poznanie elementów stroju żydowskiego służącego do modlitwy (Talit i Tefilin).
- kształtowanie umiejętności efektywnego porozumiewania się w różnych sytuacjach pracy w grupach
- kształtowanie postawy współdziałania i tworzenia więzi międzyludzkich
- kształtowanie nastawienia na poszukiwanie rozwiązań problemów w sposób twórczy

Metody: Pogadanka, opowiadanie, praca z tekstem, burza mózgów, gra dydaktyczna

Formy pracy: zajęcia zbiorowe i praca w grupach

Środki dydaktyczne: plansza przygotowana przez nauczyciela, napisy, załączniki wykorzystywane podczas pracy w grupach oraz elementy związane z grą dydaktyczną

1. Wprowadzenie

- Katecheta dzieli klasę na trzy grupy. Zadaniem każdej z nich jest dopisanie jak największej liczby skojarzeń do otrzymanego terminu (a/judaizm, b/monoteizm, c/antysemityzm). Uczący korzysta tu z metody burzy mózgów, czas około 10 min.

Po prezentacji ma miejsce krótkie posumowanie:

- JUDAIZM to religia Żydów – Narodu Wybranego. Opiera się na Bożym Objawieniu Starego Testamentu. Jej podstawą jest 10 przykazań i Tora, czyli Pięcioksiąg Mojżesza. Pan Jezus urodził się i wychował w judaizmie, tę religię wyznawała Matka Boża, św. Józef, św. Piotr, św. Paweł i inni Apostołowie.

MONOTEIZM - wiara i rozumne przekonanie, że istnieje jeden osobowy Bóg, Stworzyciel świata.

ANTYSEMITYZM - wroga postawa wobec Żydów i ich religii, wyrażająca się w słowach, czynach, lekceważeniu, a nawet pogardzie. Jest nie do pogodzenia z nauką katolicką. Św. Jan Paweł II wyraźnie nazwał antysemityzm grzechem, powtórzył to Benedykt XVI, a metropolita krakowski, kard. Stanisław Dziwisz powiedział: „Nie ustawajmy w sprzeciwie wobec antysemityzmu”. Zwłaszcza, że Polska jest wielkim cmentarzem tego narodu: w czasie wojny hitlerowcy wymordowali 6 mln Żydów, którzy byli naszymi sąsiadami i współobywatelami, w tym małe dzieci, ludzi starych i chorych. Powinniśmy szanować ich pamięć i cierpienia.

2. Rozwinięcie

Katecheta korzysta z przygotowanej dużej planszy, na której przyklejone są koperty.

Opis planszy.

Kółka są oznaczone cyframi od 1 do 6 i przedstawiają kłębki wełny. Każdy z nich połączony jest z jedną kopertą, w której znajdują się przygotowane wcześniej pomoce.

Zawartość kopert:

1. Koperta - napis: Synagoga, zdjęcia przedstawiające synagogę oraz materiały pomocnicze.
2. Koperta - napisy: Tora, Talmud, rysunki je przedstawiające oraz materiały pomocnicze.
3. Koperta - napisy: Talit i Tefilin, zdjęcie przedstawiające modlącego Żyda, materiały pomocnicze.
4. Koperta - kalendarz żydowski, napisy z ważniejszymi świętami żydowskimi oraz materiały pomocnicze.
5. Koperta - napis rytuały narodzin, materiały pomocnicze.
6. Koperta - napis wejście w dorosłość, zdjęcie przedstawiające Ketubę, materiały pomocnicze.

Uczący dzieli klasę na sześć grup i ustala czas pracy - ok. 20 - 30 min. Każda grupa wybiera sobie lidera, który podchodzi do planszy i wybiera jeden kłębek. Nauczyciel ustawia grupy według wyboru kłębka. Przedstawiciel grupy wyjmuje materiały zawarte w kopertach, dociera do nich „ od kłębka do

koperty". Następnie grupa zapoznaje się z materiałami w czasie wyznaczonym przez nauczyciela. Nad całością czuwa katecheta, który w przypadku trudności ingeruje w pracę grupy i wyjaśnia uczniom niezrozumiałe zagadnienia.

Po upływie wyznaczonego czasu poszczególne grupy prezentują materiały które były zawarte w kopertach oraz opowiadają, z czym im się one kojarzą.

3. Podsumowanie

- Uczący stawia problem - „Czego my, jako chrześcijanie, możemy nauczyć się od judaizmu?”
- Proponowana odpowiedź: - Od Narodu Wybranego uczymy się szacunku dla Pisma Świętego. W każdym żydowskim domu Biblia ma swe honorowe miejsce, jest czczona, czytana i znana. Dzieci żydowskie uczą się na pamięć całych jej fragmentów. Zniszczoną grzebie się jak szczątki ludzkie na cmentarzu-genizie.
- Żydzi mają specjalne święto Radości z Pisma św.: Simchat Tora, kiedy dziękują Bogu za nie i tańczą ze zwojami.
- Uczymy się też poszanowania dla Imienia Bożego. Żydzi nie wymawiają Imienia Boga, by nie skalać go grzesznymi ustami. W jego miejsce wymawiają słowo Adonai czyli Pan.
- Od Żydów możemy przejąć też uszanowania dnia świętego. W szabat, czyli święty dzień judaizmu (sobota), naprawdę nie podejmuje się żadnych prac, nie ma mowy o zakupach, odprawiane są modły w synagodze, a w domu ma miejsce uroczysta wieczerza z modlitwą.
- Katecheta przeprowadza grę dydaktyczną, której celem jest utrwalenie wiadomości i pojęć związanych z tradycją i obrzędami żydowskimi. Wycięte i naklejone na blok techniczny karty uczniowie rozkładają na stoliku obrazkami i napisami do dołu. Następnie kolejno odkrywają poszczególne karty dobierając je w pary. Jeżeli wylosowana karta okaże się nieprawidłowa, wraca na swoje miejsce. Wygrywa ten uczeń, który zgromadzi najwięcej par kart. Prowadzący wraz z uczniami odmawia modlitwę na zakończenie katechezy.

Załącznik 1

SYNAGOGA - nazwa pochodzi od greckiego *synagoge* - zbierać. Powstanie synagog łączy się z niewolą babilońską, kiedy Żydzi dotkliwie odczuwali brak świątyni. Po powrocie z niewoli rozpowszechniły się w Palestynie; za czasów Chrystusa każda wioska miała swoją synagogę, a każde miasto posiadało ich kilka. Każda społeczność, w której jest przynajmniej dziesięciu żydowskich mężczyzn, powinna wyznaczyć dla nich miejsce do modlitwy. Takie miejsce zwane jest właśnie synagogą. Mieszkańcy danego miejsca powinni zorganizować się tak, aby wybudować sobie synagogę.

Synagogi budowano w ten sposób, aby zebrani mieli twarze zwrócone ku Jerozolimie. Wewnątrz synagogi wyróżniamy dwie części: jedną przeznaczoną dla mężczyzn, a drugą dla kobiet. Część dla kobiet mieści się zazwyczaj na galerii lub na balkonie, czasem z tyłu, za pomieszczeniem dla mężczyzn, albo też powyżej, po jednej lub po obydwu jego stronach - prawej i lewej.

Na samym środku synagogi znajduje się podwyższenie zwane **bimą**. Jest to katedra, z której odczytuje się Torę czyli Prawo. Czytań nie dokonuje się z książek, lecz ze zwoju Tory, czyli Prawa. Zwoje są przechowywane w **Aron Ha-Kodesz** (Świętej Arce), czyli szafie ołtarzowej, zasłoniętej **parochetem**.

Przed Arką, ponad nią, pali się na stałe wieczne światło, **Ner Tamid**, które symbolizuje biblijne przykazanie: „Ty rozkażesz Synom Izraela, aby przynieśli do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, dla ciągłego podtrzymywania światła w lampie w Namiocie Spotkania na zewnątrz zasłony, która jest przed Świadectwem (Wj 27, 20 - 21).

Przed szafą znajduje się pulpit - **amud**. Jest to miejsce, skąd kantor odczytuje modlitwy.

Choć nie jest to konieczne, zazwyczaj jednak w widocznym miejscu obok świętej Arki lub bimy umieszcza się **kandelabr** (menora), na pamiątkę siedmioramiennego świecznika ze świątyni (aby nie stanowił duplikatu świątynnego, jest sześć - ośmioramienny).

W zależności od upodobań artystycznych, zamożności gminy w synagodze może znajdować się też wiele innych symboli religijnych lub historycznych. Mogą też być witraże, ozdoby na ścianach, rysunki, rzeźby - wszelkie przedmioty mogące oddać religijny charakter tego miejsca i historię narodu. Jedynym obowiązującym ograniczeniem jest zakaz przedstawiania ludzkich postaci.

Synagoga często służyła także jako szkoła dla dzieci i młodzieży. Bywała też dla społeczności biblioteką. Pełniła też rolę miejsca spotkań i zebrań, na których rozpatrywano codzienne sprawy z życia gminy.

Przy wejściu do synagogi, na framudze drzwi znajduje się **mezuz**a. Jest to szkatułka z fragmentem Tory.

ZACHOWANIE W SYNAGODZIE

- synagogi i miejsca, gdzie odbywają się nauki powinno się traktować z szacunkiem i należąca czcią;
- w sanktuarium nie wolno jeść ani pić;
- nie wolno po synagodze biegać, powinno się chodzić w skupieniu i powadze.

Załącznik 2

TORA I TALMUD - Tora w języku hebrajskim dosłownie znaczy nauczanie i prawo. Od starożytności określa się tym terminem pierwszych pięć biblijnych ksiąg mojżeszowych, spisanych podczas Exodusu. Bóg objawił Mojżeszowi na Synaju także Torę ustną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Żyd uważa, że studiując Torę nawiązuje łączność z wolą i myślą Boga i dlatego studiowanie to stanowi najważniejszą czynność religijną.

Najważniejszym, spisany w języku aramejskim, komentarzem do Tory jest Talmud. Opracowano go w dwóch redakcjach: jerozolimskiej z około 400 r. n. oraz sto lat późniejszej, znacznie obszerniejszej redakcji babilońskiej.

Zwój Tory zrobiony jest z pergaminu, i spisany jest ręcznie. Atrament używany do pisania zwoju powinien być czarny, trwały. Do pisania tekstu używa się staroświeckiego, giętkiego pisaka, do której to roli znakomicie się nadaje zaostrzone gęsie pióro, można też używać pióra indyczego. Tekst na pergaminie rozmieszcza się w kolumnach. Na każdą kolumnę przypada zazwyczaj od czterdziestu do sześćdziesięciu, co najwyżej linijek pisma. Na przepisanie całego Pięcioksięgu trzeba dwustu kolumn tekstu, co wymaga zużycia czterdziestu arkuszy pergaminu na wykonanie jednego zwoju.

Każdy, kto przepisuje święty tekst, wytwarza zazwyczaj atrament osobiście wedle własnej receptury. Pismo biegnie od prawej do lewej strony. Przepisywanie jednego zwoju Prawa zajmuje kilka miesięcy. Kiedy poszczególne arkusze są już ze sobą pozszywane, wówczas pierwszą kartę Księgi Rodzaju przymocowuje się do jednego drążka, zaś ostatnią kartę księgi Powtórnego Prawa przytwierdza się do drugiego drążka.

Następnie cały pergamin przewija się od początku do końca. Okrywa się go starannie, aby nie dotykać powierzchni pergaminu gołą dłonią. Przyozdabia się zwój kosztownymi pokrowcami. Okrywa się go specjalną sukienką.

Cały Pięcioksiąg odczytuje się w synagodze w cyklu jednego roku liturgicznego.

Załącznik 3

TALIT i TEFILIN - są to przedmioty służące do codziennej modlitwy.

Talit to biały, prostokątny szal wykonany dawniej z wełny lub lnu, teraz także z bawełny czy jedwabiu, ozdobiony błękitnymi lub czarnymi pasami. Ważną częścią talitu są **cicit**, podłużne frędzle na czterech rogach szala.

Talit jest noszony tylko przez mężczyzn w czasie porannej modlitwy (oprócz dnia Tisza Be-Aw, kiedy zakłada się go w czasie nabożeństwa popołudniowego), a także podczas wszystkich nabożeństw święta Jom Kipur. Przed założeniem talitu wypowiada się błogosławieństwo. Zwyczaj noszenia talitu różni się w zależności od tradycji panujących w danej gminie. Tak na przykład, u Aszkenazajczyków noszenie talitu jest dozwolone także dla chłopców, poniżej 13 roku życia. W gminach tych dziecięce tality dostosowane są do wzrostu. Tality noszą tylko mężczyźni. Jednak w dzisiejszej Jerozolimie istnieje grupa religijnych kobiet z ortodoksyjnej dzielnicy Mea Shearim, która walczy o prawo do noszenia talitu oraz sprawowania innych czynności religijnych na równi z mężczyznami.

Flaga dzisiejszego Izraela wzorowana jest na talicie.

Tefilin, zwane inaczej z greckiego filakteria, są to dwa pudełeczka wykonane ze skóry pomalowanej na czarno, zaopatrzone w czarne rzemienie, zawierające zwoje pergaminu z wersetami biblijnymi. Żydzi zakładają je na rękę i na głowę na czas modlitwy. Wersety są pisane po hebrajsku. Prawo do przygotowania pergaminów tefilin i ich zapisywania ma tylko sofer, osoba trudniąca się na co dzień przepisywaniem tekstów liturgicznych. Jest to zawód zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn.

Tefilin są zakładane w dni powszednie, nie są natomiast używane w Szabat i w dni świąteczne. Obowiązek zakładania tefilin mają mężczyźni i chłopcy od trzynastego roku życia, ale zwykle zaczynają wcześniej dla nabrania wprawy. Nie zakłada się tefilin w poranek postu Tisza Be-Aw a także nie zakłada ich osoba w żałobie, przed pochówkiem zmarłego. Są też inne wyjątkowe sytuacje, w których nie zakłada się tefilin. Pan młody nie zakłada ich przed ślubem, z uwagi na trudność w skupieniu na modlitwie w tak ważnej chwili. Nie używa się ich w przypadku, gdy ciało nie jest utrzymane w czystości, a także w miejscach nieczystych, na przykład na cmentarzu oraz podczas snu.

Wykonywanie przykazania Tefilin było znane już w starożytności. Pierwsza wzmianka o tym pojawia się w Liście Arysteasa (159 r. p.n.e.), a także w późniejszych pismach, na przykład u Józefa

Flawiusza, w zwojach znad Morza Martwego i w Nowym Testamencie. Dawniej tefilin były prawdopodobnie noszone przez cały dzień, lub przez większą część dnia. Później jednak, w okresie talmudycznym zwyczaj ten zanikł, prawdopodobnie z powodu prześladowań, jakich doświadczali Żydzi w diasporze. W średniowieczu zwyczaj publicznego noszenia tefilin powrócił w niektórych społecznościach. Dziś tefilin są zakładane tylko do modlitwy. Porządek zakładania tefilin jest ściśle określony. Najpierw zakłada się talit, a później tefila przeznaczone do noszenia na ramieniu. Umieszcza się je nad lewym łokciem tak, aby znajdowało się naprzeciwko serca. Osoby leworęczne zakładają tefila na prawą rękę, mimo, że nie będzie się ono znajdować przy sercu. Rzemień zakłada się odmawiając jednocześnie błogosławieństwo i okręca się go siedmiokrotnie wokół przedramienia, między łokciem a nadgarstkiem. Następnie umieszcza się drugi na głowie, tak, aby spoczywało pośrodku i mocuje się węzłem rzemienia, który ma się znaleźć z tyłu szyi. Natomiast oba końce rzemienia mają zwisać z przodu po obu stronach szyi. W czasie zakładania drugiego tefila odmawia się odpowiednie błogosławieństwo. Zakładanie kończy się owijając rzemienie tefila naręcznego w przepisany sposób wokół środkowego i serdecznego palca dłoni.

Załącznik 4

NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE - kalendarz żydowski jest kalendarzem księżycowo - słonecznym, to znaczy, że jego miesiące są zależne od Księżyca, który okrąży Ziemię około 29¹/₂ dnia. Każdy miesiąc w kalendarzu żydowski ma 29 lub 30 dni. W następstwie tego regularny rok ma prawie 354 dni. Czasem je tych dni 353, po czym znowu 354. Według żydowskiej tradycji, chrześcijański (gregoriański) rok 1994/95 odpowiada mniej więcej rokowi 5755 po stworzeniu świata.

1. DNI ŚWIĘTE

- Szabat - jest dniem świątecznym, w którym Izrael wspomina pamiątkę zakończenia dzieła stworzenia. Trwa od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. Rozpoczyna się modłami w synagodze, po których następuje uroczysta kolacja. Przed posiłkiem gospodyni zapala dwie świece i odmawia specjalne błogosławieństwo, ojciec rodziny odmawia modlitwę kiddusz. W tym dniu każdy Żyd zobowiązany jest do powstrzymywania się od wszelkiej pracy. Zabronione jest wtedy zbieranie drzewa, zapalanie ognia, gotowanie posiłków, podróżowanie.

2. ŚWIĘTA DOROCZNE

- Pesach (Pascha) - święto wiosenne, ustanowione przez Mojżesza na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej. Święto to po zburzeniu świątyni jerozolimskiej ma charakter czysto rodzinny. Nie składa się już ofiary z baranka, natomiast pozostało spożywanie praśnego chleba (maca) i gorzkich ziół. Uczta rodzinna odbywa się według ściśle ustalonego porządku - seder.
- Szawuot (Święto Tygodni) - obchodzone na wiosnę, w pięćdziesiątym dniu po święcie Paschy. W starożytnym Izraelu święto to było związane z przyniesieniem do świątyni pierwszych plonów, później przekształcone zostało w upamiętnienie nadania Izraelowi Tory. Główną częścią modłów odprawianych w ten dzień jest odczytanie Dziesięciu Przykazań. Rolniczy charakter święta symbolizuje zdobienie synagog i mieszkań kwiatami i gałązkami.

- Sukkot (Święto Namiotów, w Polsce: Święto Kuczek) - przypada na okres jesienny w połowie października. Również i to święto miało kiedyś charakter agrarny i związane było z jesiennymi zbiorami. Po niewoli babilońskiej nadano mu znaczenie historyczne, wiążąc je z wyjściem Izraelitów z niewoli egipskiej. W czasie tego święta Żydzi mieszkają w namiotach lub szałasach na pamiątkę wędrówki po pustyni. W namiocie spożywa się posiłki, ortodoksyjni Żydzi spędzają w nim noc. Obecnie często buduje się symboliczny szałas w pobliżu synagogi. Ostatni dzień święta nazywa się Simchat Tora (Radość Tory) w tym dniu wyjmuje się z Arki zwój Tory i przy wtórze pieśni obnosi się go 7 razy dookoła świątyni.

- Chanuka (Święto Poświęcenia Świątyni) - obchodzone pod koniec grudnia.

Święto to zostało ustanowione na pamiątkę zwycięstwa Judy Machabeusza nad wojskami Antiocha IV Epifanesa i oczyszczenia świątyni po jej zbezczeszczeniu przez tego pogańskiego króla. Trwa ono 8 dni i jest okazją do wymiany podarunków, tak jak w rodzinach chrześcijańskich w czasie Bożego Narodzenia. Ze świętem wiąże się zwyczaj zapalania świec przez kolejnych 8 dni w specjalnej ośmioramiennej lampie (chanukija).

- Purim - jest to święto upamiętniające zwycięstwo Żydów nad nieprzyjaciółmi o którym mówi Księga Estery. Upamiętnia uratowanie Żydów w Persji od zamierzonych prześladowań królewskiego ministra Hamana. Przypada on 14 adar (luty - marzec). Jest to okres obdarowywania się prezentami, wspomagania biednych, także czas karnawału żydowskiego, kiedy organizuje się wesołe uczty, zabawy, przebiera się w fantazyjne stroje.

- Rosz Ha-Szana (Nowy Rok) - przypada w pierwszy i drugi dzień miesiąca tiszri (około października). Święto przypomina stworzenie świata oraz dzień sądu, któremu poddani zostaną wszyscy ludzie. W tym dniu Pan Bóg bada wszystkie czyny ludzkie popełnione w ciągu minionego roku i ustala los wszystkich stworzeń na rok przyszły. Charakterystyczną cechą tego święta jest trąbienie na rogu.

- Jom Kippur (Dzień Pojednania) - najważniejsza uroczystość wspólnoty żydowskiej, dzień pokuty i postu. Według tradycji, los każdego człowieka, który nie został jednoznacznie określony w Rosz Ha-Szana, rozstrzyga się właśnie w tym dniu. Liturgia synagogałna należy wtedy do najdłuższych ze wszystkich liturgii w ciągu roku. Podobnie jak w Szabat, nie wolno w tym dniu wykonywać żadnej pracy.

Załącznik 5

Rytuały narodzin:

1. BRIT MILA (OBRZEZANIE) - przypomina ono o biblijnym przymierzu Boga i Abrahama, jest znakiem przynależności do Narodu Wybranego. Taki nakaz Abraham otrzymał dla całego swojego potomstwa (Rdz 17,12). Obrzezania dokonuje się ósmego dnia po urodzeniu się chłopca, nawet wtedy jeśli wypadnie Szabat lub Jom Kippur. Dawniej było dokonywane przez ojca lub matkę. Ale już w I w. po Chrystusie zajęcie to powierzono specjalnemu chirurgowi, zwanemu mohel. Obrzezanie nie ma wartości sakramentalnej, takiej jak np. chrzest u chrześcijan. Zgodnie z nauką rabinów, ma skutek uświęcający, gdyż wprowadza chłopca do społeczności Izraela. Mohelem może być dorosły Żyd, mężczyzna, wolny od posądzenia o herezję i jest w zwyczaju, że w dniu obrzezania prowadzi on modły. Drugim ważnym uczestnikiem ceremonii jest sandak, który w czasie zabiegu trzyma dziecko

na kolanach. Jest kimś w rodzaju ojca chrzestnego dla dziecka. Po błogosławieństwie zmówionym przez mohela, wszyscy obecni odmawiają modlitwę: „tak jak (imię chłopca) przystąpił do zawarcia przymierza, niech przystąpi do poznawania Tory, ślubnego baldachimu i dobrych uczynków”. Na zakończenie wypija się wino, kilkoma kroplami zwilża się usta dziecka i rozpoczyna się uczta.

2. SIMCHATT BAT - w wielu żydowskich domach wprowadza się ceremonię Simchat Bat dla symbolicznego powitania dziewczynki i na znak jej przymierza z Bogiem.

3. KIRJAT HASHEM - jako że chłopiec otrzymuje imię podczas ceremonii obrzezania, powstał również rytuał nadawania imienia dziewczynce. Tradycyjnie dziewczynka otrzymuje imię podczas pierwszego Szabatu po swych narodzinach lub pierwszego dnia, gdy czytany jest fragment Tory. Wtedy to ojciec lub oboje rodzice zostają wezwani do czytania Tory, potem odmawia się modlitwę za dziecko i ogłoszone zostaje imię dziewczynki.

Załącznik 6

Wejście w dorosłość:

1. BAR/BAT MICWA -

Według prawa religijnego żydowski chłopiec staje się mężczyzną w wieku 13 lat, żydowska dziewczynka staje się kobietą w wieku lat 12 lub 13 w zależności od tradycji panującej w danej społeczności. Przekraczając granice wieku, żydowskie dzieci stają się odpowiedzialne za wypełnienie praw i nakazów judaizmu, jako że w oczach Boga i społeczności są już dorosłe. Bar Micwa - syn przykazań, Bat Micwa - córka przykazań. Po nabożeństwie w synagodze odbywa się huczna impreza z mnóstwem jedzenia, tańcami i śpiewami.

2. MAŁŻEŃSTWO -

W tradycji żydowskiej jest zarówno przymierzem, jak i idealnym stanem, w jakim może znaleźć się człowiek. Hebrajskie słowo na oznaczenie małżeństw brzmi kiduduszin „uświęcenie”. Żydowskie małżeństwo to coś więcej niż związek cywilny.

Przedmioty ceremonialne:

Hupa: baldachim ślubny, pod którym panna i pan młody stoją podczas ceremonii zaślubin. Hupa symbolizuje dom, który wspólnie stworzą jako mąż i żona.

Pierścionek: symbol „transakcji” ślubnej. Musi być wykonany z metalu szlachetnego (zazwyczaj złota), nie może mieć żadnych klejnotów; musi należeć do narzeczonego. Dwóch świadków musi potwierdzić wartość pierścionka.

Ketuba: dokument prawny wprowadzony przez rabinów w czasach talmudycznych (ponad 2000 lat temu) w celu zabezpieczenia praw kobiet. Dokument ustala warunki małżeństwa i chroni kobiety przed niesprawiedliwością. Jest podpisywany w obecności dwóch świadków niespokrewnionych ani z parą młodą, ani ze sobą nawzajem. W ketubie wymienione są wszystkie obowiązki męża wobec żony.

Ceremonia zaślubin:

Post ślubny: zgodnie z tradycją, narzeczeni poszczą w dniu ślubu na znak symbolicznego oczyszczenia dusz. Powinni wejść oczyszczeni w nowe, wspólne życie.

Podpisanie ketuby w pokoju narzeczonego.

Erusin: w znaczeniu tradycyjnym to zaręczyny. To błogosławieństwo zmówione nad winem oraz nad zaręczoną sobie para młodą. Państwo młodzi dzielą pierwszy kielich wina.

Ceremonia zakładania pierścienia: pan młody zakłada najpierw pierścień panie młodej.

Kidduszin: ta część ceremonii składa się z siedmiu błogosławieństw.

Narzeczeni wychylają wspólnie drugi kielich wina.

Stłuczenie szklanki: pod koniec każdej ceremonii ślubnej następuje nagła zmiana nastroju - dotychczas radosnego. Rozbicie szklanki ma przypomnieć o zburzeniu drugiej świątyni jerozolimskiej. Inni uznają ten zwyczaj za swego rodzaju przestrożę daną młodej parze: małżeństwo jest kruche niczym szklanka i niczym szklankę można je zniszczyć.

3. ROZWÓD -

Tora tylko raz wspomina o rozwodzie. Powodem rozwodu może być prawie wszystko. Stąd wspomniany wyżej kontrakt ślubny. Dokument rozwodowy – tzw. get musi zostać spisany przez męża bądź jego pełnomocnika w obecności świadka. Następnie mąż udaje się do żony i rzuca get w jej ręce (ponieważ nie mogą się już dotykać). Kobieta obchodzi pokój dookoła na znak odzyskanej niezależności. Zaraz potem rabin informuje ją, że nie może wejść nowy związek małżeński przez minimum 90 dni. Zgodnie z prawem, małżeństwo zawarte w synagodze musi zostać rozwiązane przez get.

4. ŚMIERĆ -

Judaizm traktuje śmierć jako naturalną konsekwencję życia, część cyklu biologicznego wszystkich istot na ziemi. Zgodnie z tradycją, od chwili śmierci do pogrzebu, który odbywa się następnego dnia, ktoś czuwa przy zmarłym i recytuje psalmy. Bractwo pogrzebowe zajmuje się rytualnym obrzędkiem pogrzebowym obmyciem oraz obleczeniem ciała w biały całun (kitel). Podczas pogrzebu trumna jest zamknięta, co ma symbolizować, że zmarły już nie należy do świata doczesnego. Innym znakiem nieodwracalności śmierci jest sypanie garści ziemi na trumnę już opuszczoną do grobu. W czasach Talmudu wprowadzono trwającą 7 dni żałobę po zmarłym. Członkowie najbliższej rodziny opłakują zmarłego, nie wychodzą z domu, unikają wykonywania codziennych czynności oraz przyjmują kondolencje.

BIBLIOGRAFIA:

1. Rabin Kimon Philip De Vries Mzn, Obrzędy i symbole Żydów, Kraków 1999.
2. Edward Zawiszeński, Instytucje biblijne, Kraków 2001.
3. Lynn Underwood, Religie świata, Warszawa 1991.

4. Friedrich Thiele, Święta religijne, Warszawa 1995.
5. Witold Tyloch, Judaizm, Warszawa 1987.
6. Alan Unterman, Żydzi wiara i życie, Łódź 1989.
7. R. Rubinkiewicz, Judaizm, „Communio” nr 4 (88) 1995.
8. Andrzej Żbikowski, Żydzi - antysemityzm - holocaust, Wrocław 2001.
9. Marianne Ligendza, Mały Słownik zwrotów i pojęć religijnych, Warszawa 1993.
10. www.historiazydow.edu.pl
11. www.ajcf.org
12. www.auschwitz.org.pl

Katecheza 4

Szukając wspólnych korzeni

Dorota Kania

Cele:

- ukazanie znaczenia Dnia Judaizmu dla wspólnoty katolickiej
- dostrzeżenie wspólnych korzeni chrześcijan i Żydów
- poznanie świąt i zwyczajów żydowskich
- poznanie symboli związanych z religią żydowską
- uświadomienie sensu dialogu międzyreligijnego

Metody: praca z tekstem, pogadanka, wykład, pokaz, słoneczko, burza mózgów, pokaz

Formy pracy: zajęcia zbiorowe i praca w grupach

Środki dydaktyczne:

Pismo św., fragment Deklaracji Nostra aetate Soboru Watykańskiego II (pkt.4); fragment wiersza R. Brandstaettera „Hymn do Biblii”; menora, jarmułka (lub ich fotografie); muzyka żydowska lub klezmerska, kartki z nazwami poszczególnych miejsc w synagodze, kartka z symbolami; materiały multimedialne: taniec żydowski: <http://www.youtube.com/watch?v=laODZf9iZSc>; tekst i nagranie piosenki Justyny Steczkowskiej: „Wszyscy braćmi być powinni”.

1. Wprowadzenie

- Na początku Katecheta wraz z uczniami odmawia modlitwę „Szema Israel” („Słuchaj Izraelu” - Pwt 6, 4-9).
- Klasa jest zaaranżowana na sposób żydowskiej synagogi. W środku centralnie ustawione biurko będzie pełniło rolę bimy. Wokół ustawione krzesła.

Z tyłu oddzielone stolikami miejsce, które będzie oznaczało wydzieloną część sali dla kobiet. Na tablicy można zawiesić albo namalować zwój Tory (może być wycięty z papieru). Nad nim literka „E”, oznaczająca stronę wschodnią. Uczniowie wchodzi do tak zaaranżowanego miejsca. Nauczyciel przygotowuje także odpowiednie karteczki z podpisami miejsc: „bima”, „Aron ha -Kodesz”, „parochet”, „babiniec”, „menora”, „mezuzah”. W trakcie katechezy zapozna wszystkich z ich znaczeniem (należy skorzystać z katechezy K. Kajor, „Tradycje i obyczaje żydowskie”)

Prowadzący może wyjaśnić znaczenie pojęcia „minian” - kworum dziesięciu mężczyzn konieczne do prowadzenia modlitw i nabożeństw żydowskich.

Katecheta rozdaje uczniom fragment Deklaracji „Nostra aetate” Soboru Watykańskiego II (Załącznik nr 1), wyjaśniając krótko genezę tego dokumentu. Stawia pytanie: Z czym kojarzy się zwrot „plemię Abrahama”?

Uczący wprowadza młodzież w tematykę zajęć: „Dziś chciałem zaprosić was do synagogi, czyli miejsca modlitwy Żydów. Dla nas, chrześcijan jest to jedna z najważniejszych religii świata. Dlaczego? (Jezus, Maryja, Apostołowie należeli do Narodu Wybranego; Żydzi to nasi przodkowie w wierze; Stary Testament jest zapowiedzią przyjścia Mesjasza; Dekalog leży u podstaw naszego systemu wartości). Dlatego bezpośrednio przed Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan, co roku obchodzimy również Dzień Judaizmu”.

2. Rozwinięcie

- Katecheta pokazuje kartki, które zawierają nazwy poszczególnych części synagogi. Po kolei przykleja je w odpowiednie miejsca i krótko tłumaczy ich znaczenie. Akcentuje szczególnie znaczenie słowa „Tora” (wg tradycji słowo Torah pochodzi z języka pasterzy i było okrzykiem przywołującym trzodę, tu: zbiór pierwszych pięciu ksiąg Biblii - Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb i Powtórzonego Prawa, które opisują historię Narodu Wybranego od jego początków do opanowania Ziemi Obiecanej. Tora została spisana ręcznie, każdorazowe ukończenie jej przepisywania kończyła radosna uroczystość. Inna nazwa: Pięcioksiąg. Stanowi najważniejszy tekst objawiony judaizmu).

- Uczący dzieli klasę na 4-5 grup. Każda z nich dostaje kartkę z symbolami (Załącznik 2) wraz poleceniem: „Rozpoznajcie i nazwijcie te symbole lub znaki, które bezpośrednio odnoszą się do religii i narodu żydowskiego”.

Przedstawiciele grup prezentują wyniki wspólnej pracy.

- Następnie katecheta przedstawia trzy symbole: menorę, gwiazdę Dawida i flagę państwa Izrael. Wyjaśnia ich znaczenie:

- Menora - tradycyjny świecznik żydowski, znajdujący się w miejscach modlitwy. Katecheta nawiązuje do świąt żydowskich: szabat, Pascha, Święto Namiotów.

- gwiazda Dawida

- Flaga państwa Izrael - proklamowanego w 1948 r. W historii zbawienia naród żydowski jest nazywany „Narodem Wybranym”. Katecheta prosi o podanie wydarzeń biblijnych związanych z tym narodem. Wskazuje na wspólne punkty historii Żydów i chrześcijan, zwracając szczególną uwagę na Biblię, zwłaszcza Stary Testament.

Prowadzący rozdaje grupom tekst ćwiczenia, polegającego na przyporządkowaniu nazwom świąt żydowskich ich określeń (Załącznik 4). Uczący zaznacza, że święta żydowskie dzielą się na dwie grupy - te, które zostały wyznaczone w Torze oraz takie, które wyznaczono później dla upamiętnienia różnych wydarzeń z historii żydowskiej.

Katecheta zwraca uwagę na wątki żydowskie w polskiej kulturze. Prezentuje fragment wiersza Romana Brandstaettera „Hymn do Biblii”. Może przedstawić historię życia Autora oraz zachęcić uczniów do zanotowania w zeszytach najciekawszych określeń, metafor i porównań, jakie zauważą w wierszu (Załącznik nr 3).

Uczący może rozwinąć wątek kultury i obyczajów żydowskich, np. muzyka/ taniec, koszerne potrawy.

3. Podsumowanie

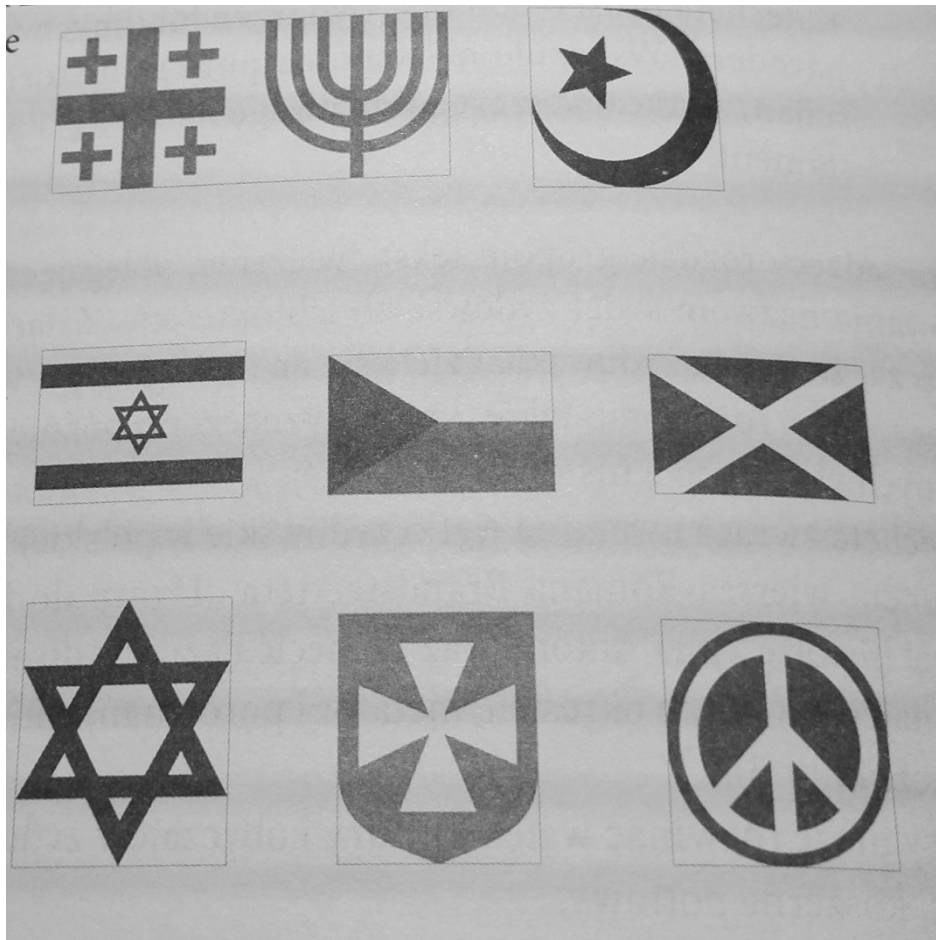
- Katecheta podaje do zeszytu zapis, zawierający informację o znaczeniu Dnia Judaizmu dla Kościoła Katolickiego.
- Prowadzący może odtworzyć fragment piosenki Justyny Steczkowskiej „Wszyscy braćmi być powinni (Załącznik 5). Uczący wyjaśnia znaczenie występującego w piosence słowa „goj” oznaczającego osobę niewyznającą judaizmu. Podkreśla, że określenie to nie ma znaczenia pejoratywnego.
- Uczący odtwarza fragment tańca żydowskiego w wykonaniu sióstr zakonnych (<http://www.youtube.com/watch?v=1a0DZf9iZSc>)
- Modlitwa słowami Psalmu 47.

Załącznik 1

„Zgłębiając tajemnice Kościoła, święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama” (Sobór Watykański II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* 4)

Załącznik 2

Znaki i symbole



Załącznik 3

Roman Brandstaetter

Hymn o Biblii

Bądź pozdrowiona

I pochwalona,

I błogostawiona,

Biblio.

Stworzona przed Stworzeniem,

Gdy nic jeszcze nie było stworzone,

Przed czasem,

Gdy czasu nie było,

Przed przestrzenią,
gdy przestrzeni nie było,
A Duch Boży unosił się
Nad szaleństwem i zamętem pustki.
Powstałaś z gorącego oddechu Pana,
Z Jego rozpalonego tchnienia,
Z Jego głosu, Będącego Istotą,
Zalążkiem i kiełkiem
Wszechbytu,
Biblio,
Ziemio wiecznych wulkanów,
Gorących źródeł
i kipiących gejzerów
Bijących z głębi Wiekuistego,
Księgo,
Potężny lądzie
Wyrzucony na powierzchnię niewidzialnych wód
Wybuchem wrzącej lawy
Zastygłej w niebotyczne góry
Księgo,
Do której codziennie wracam
Coraz uboższy o świat
I coraz bogatszy
O Ciebie,
O Ciebie,
O Ciebie,
Kosmiczny monologu Boga.

Załącznik 4

Przyporządkuj nazwom świąt żydowskich ich określenia.

*Jom Kippur, *O Chanuka, * Pesach, * Szabat

1. Dla Żydów Święto Świąt - rozpoczyna się w piątek po zachodzie słońca, a trwa do zachodu słońca w sobotę. Jest obchodzone na pamiątkę odpoczynku Boga akcie stworzenia. W synagodze recytuje się psalmy, Żydzi składają sobie życzenia „.....szalom”, a po powrocie do domu świętują. Ojciec rodziny odmawia specjalne błogosławieństwo nad winem i chlebem. Zbiera się rodzina, przyjaciele. Żydzi ortodoksyjni nie wykonują żadnych czynności, które Halacha (nakazy Tory) określa jako pracę.

2. Święto upamiętniające wyjście z niewoli egipskiej i zawarcie Przymierza z Bogiem na górze Synaj. Podkreśla się wyprowadzenie z bólu ku radości, wolności. Święto jest obchodzone przez 7 dni. Z domów usuwa się wszelki kwas, co symbolicznie oznacza usunięcie ze swych serc każdej złej myśli, złego instynktu. Chrześcijanie przejęli elementy święta i według nich tworzyli pierwsze ofiary eucharystyczne, patrz: Mt 26,18-30.

3. Dzień Pojednania z Bogiem, zadośćuczynienia za grzechy narodu. Święto stanowi podstawowy miernik stopnia wierności Żydów swym tradycjom. W tym dniu, oprócz postu, obowiązują między innymi zakazy: mycia się, namaszczania oraz wykonywania pracy. Nie przyjmuje się płynów i pokarmów przez 25 godzin. Z postu wyłączone są małe dzieci, ludzie starzy oraz chorzy. Podczas nabożeństwa wieczornego odbywa się publiczne wyznanie grzechów, odmawia się hymny, wyrażające ludzką niedoskonałość i Boże miłosierdzie.

4. Żydowskie święto światła, upamiętniające zwycięstwo Machabeuszy nad dynastią rządzącą wtedy Palestyną. W tym dniu zapala się światła i stawia blisko okien, aby publicznie ogłosić cud Boga, który pozwolił palić się oliwie przez osiem dni - symbolicznie jest to cud przetrwania Żydów w świecie. Święto jest popularne wśród religijnej i niereligijnej części społeczeństwa izraelskiego. W czasie święta używa się wyjątkowo świecznika dziewięcioramiennego, tzw. „chanukiji”.

Źródła:

Szabat, <http://pl.wikipedia.org/wiki/>

Alan Unterman, Żydzi wiara i życie, Łódź 1989.

„Moje miejsce w świecie”. Podręcznik do nauki religii dla drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych, wyd. Święty Wojciech, Poznań 2013, s.55-56

Święta żydowskie. Scenariusze lekcji i płyta DVD, wyd. Święty Wojciech, część 09 W. Chrostowski, Judaizm jako religia Księgi, „Życie Duchowe” nr 51/2007, s.7-12.

Załącznik 5

Justyna Steczkowska

Wszyscy braćmi być powinni

Wszyscy braćmi być powinni!

Oj, oj! - prawda święta!

Bo rodzili się niewinni Żyd i goj!

Kto tę prawdę zapamięta? Oj, oj! - nie od święta

Wszyscy braćmi być powinni!

O, jo, joj!

Bogiem się należy cieszyć!

Oj, oj! - prawda święta!

Choć czasami może zgrzeszyć Żyd i goj!

Kto tę prawdę zapamięta?

Oj, oj! - nie od święta Bogiem się należy cieszyć! O, jo, joj!

Dzieci będą razem rosły!

Oj, oj! - prawda święta!

Razem wejdą w wiek dorosły Żyd i goj!

Kto tę prawdę zapamięta?

Oj, oj! - nie od święta

Dzieci będą razem rosły! O, jo, joj!

Młodzi lepszy świat zbudują!

Oj, oj! - prawda święta!

Bo tak samo przecież czują Żyd i goj!

Kto tę prawdę zapamięta?

Oj, oj! - nie od święta

Młodzi lepszy świat zbudują! O, jo, joj!